

Prof. dr hab. Romuald Kmiecik

Instytut Prawa Karnego WPiA UMCS

w Lublinie

Karnoprosesowe aspekty ułaskawienia abolicyjnego
Criminal-procedural aspects of the abolitional clemency

Streszczenie

Ułaskawienie abolicyjne określane mianem abolicji indywidualnej jako forma aktu łaski Prezydenta RP nie było dotychczas w praktyce stosowane przed uprawomocnieniem się wyroku skazującego. Od dawna stanowi przedmiot kontrowersji w nauce prawa karnego procesowego i konstytucyjnego. Problem stał się ostatnio aktualny w związku z zastosowaniem tej formy aktu łaski w praktyce konstytucyjnej. Przeciwno prawu Prezydenta do stosowania ułaskawienia abolicyjnego nie przemawiają jednoznacznie ani przepisy konstytucyjne, ani procesowe. Skutkiem procesowym abolicji indywidualnej jest umorzenie postępowania karnego.

Słowa kluczowe: abolicja indywidualna, prezydenckie prawo łaski, ułaskawienie abolicyjne, umorzenie postępowania

Summary

Abolitional clemency or, in other words, individual abolition as a form President's right of reprieve before sentencing was not applied in practice. Up to now for a long time this right was controversial in constitutional and procedural doctrine. The issue has lately become present, because President enforced this right. No legal reasons, both procedural and

constitutional, prohibit clearly to apply right of reprieve in this form. As a procedural result of abolitional clemency is discontinuance of criminal proceedings.

Key words: individual abolition, The President's right to clemency, abolitional clemency, discontinuance of proceedings.

I. Jedną z gwarancji stabilności i pewności prawa powszechnie obowiązującego mogłaby być ustawa zasadnicza, której normy wyznaczają konstytucyjne granice dopuszczalnych zmian w ustawodawstwie zwykłym i ograniczają motywowane politycznie tendencje legislatywy do niekonstytucyjnej korekty porządku prawnego. Jednakże niejasne, wieloznaczne i zbyt ogólnie sformułowane przepisy Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z 1997 r. nie spełniają w sposób optymalny funkcji gwarancyjno-stabilizującej system prawny, co ujawnił ostatnio ostry konflikt polityczny między legislatywą, władzą wykonawczą i sądownictwem. Z kolei brak w Konstytucji unormowań w zakresie powszechnie obowiązującej wykładni prawa nie sprzyja stabilności wykładni zarówno przepisów samej Konstytucji, jak i przepisów ustaw oraz innych źródeł prawa niższego rzędu. Brak ten ujawnił się także w sporze wokół aktu łaski Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Ułaskawienie abolicyjne określane także mianem abolicji indywidualnej stanowi wyjątkowo kontrowersyjną formę prezydenckiego aktu łaski. W piśmiennictwie prawniczym, zarówno karnoprocesowym jak i konstytucyjnym, poglądy na temat tej formy prawa łaski są od dawna skrajnie zróżnicowane¹. Ostatnio w związku z zastosowaniem po raz pierwszy przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej abolicji indywidualnej pojawiły się liczne wypowiedzi krytyczne, niekiedy w swej emocjonalnej retoryce przesadnie jednostronne lub wręcz groteskowe. Pomijając milczeniem tego rodzaju opinie należy odnotować też publikacje prawnicze zawierające poważne rozważania analityczne, w sposób merytorycznie pogłębiony uzasadniające przeciwstawne tezy na temat kwestii dopuszczalności ułaskawienia abolicyjnego². Zapewne przytoczone argumenty za i przeciw nie pozostaną bez wpływu na oczekiwane zmiany przepisów Konstytucji z 1997r. Nie wydaje się jednak, aby *de lege lata* kwestionowanie uprawnień Prezydenta RP znalazło powszechną akceptację. W świetle

bowiem aktualnego nieprecyzyjnego unormowania prezydenckiego aktu łaski w Konstytucji RP (art. 139 w zw. z art. 144 ust 2 i 3 pkt 18) sygnalizowaną sporną kwestię można rozstrzygnąć w całkowicie różny sposób z porównywalną mocą przekonywania. W teorii zatem kwestia dopuszczalności abolicji indywidualnej pozostanie nadal otwarta, natomiast praktykę ukształtuje sposób realizacji prawa łaski przez Prezydenta RP. Nie ma wszakże obecnie organu, który mógłby w tym zakresie wypowiadać się wiążąco w ramach wykładni powszechnie obowiązującej³. Jak wiadomo Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej uznał w ubiegłym roku, że prawo łaski w formie indywidualnej abolicji przysługuje mu w ramach kompetencji konstytucyjnych i zastosował tę formę ułaskawienia w praktyce na etapie poprzedzającym uprawomocnienie się wyroku skazującego. Jeżeli nawet w piśmiennictwie prawniczym, zwłaszcza w opracowaniach konstytucjonalistów, przeważają „liczebnie” – choć niekoniecznie pod względem konkluzywnym – argumenty natury konstytucyjnej kwestionujące prawo Prezydenta RP do stosowania prawa łaski w toku procesu przed uprawomocnieniem się wyroku, to z pewnością nie z tego powodu, że k.p.k. reguluje postępowanie organów procesowych poprzedzających indywidualne ułaskawienie w jego formie „amnestyjnej”, po uprawomocnieniu się wyroku skazującego. Przepisy k.p.k. nie mogą zmieniać lub korygować Konstytucji regulują bowiem postępowanie „w sprawach należących do właściwości sądów” (art. 1 k.p.k.). Czynności Prezydenta stosującego prawo łaski nie są czynnościami procesowymi, lecz konstytucyjnymi a On sam nie jest „organem procesowym”. Z pewnością nie podlega unormowaniom procesowym przewidzianym w k.p.k.. Akt łaski jest zdarzeniem wywołującym skutki karnoprosesowe, podobnie jak wiele innych zdarzeń nie będących czynnościami procesowymi a mających wszakże bezpośrednie znaczenie prawne dla dopuszczalności procesu i skutków procesowych (jak np. samobójstwo oskarżonego powodujące umorzenie postępowania lub jego choroba psychiczna powodująca zawieszenie postępowania karnego).

Zastrzeżenia mogłoby nasuwać co najwyżej niebezpieczeństwo przesadnego wkraczania organu władzy wykonawczej w sferę wymiaru sprawiedliwości, oczywiście gdyby Prezydent RP prerogatywy tej nadużywał w praktyce. Dlatego o każdym akcie abolicji indywidualnej należałoby informować społeczeństwo, mimo że k.p.k. takiego wymagania nie przewiduje. Zakładając w sposób idealizacyjny odporność wymiaru sprawiedliwości na wpływy polityczne i absolutną neutralność wobec bieżących konfliktów politycznych można by uznać, że ingerencja Prezydenta w sferę procesu karnego już na etapie poprzedzającym

uprawomocnienie się wyroku nie powinna mieć miejsca, a prawo łaski należałoby ograniczyć wyłącznie do prawno Karnych konsekwencji prawomocnego wyroku skazującego. Rzeczywistość różni się jednak od ideału, a postępujące w skali globalnej – co najmniej od lat 60-tych – „upolitycznienie” sądownictwa staje się poważnym zagrożeniem dla demokracji nie tylko w Polsce⁴. Dlatego szerzej pojmowany przedmiot prawa łaski Prezydenta obejmujący również postępowanie karne na etapach poprzedzających uprawomocnienie się wyroku skazującego może przeciwdziałać zjawisku wykorzystywania procesu karnego jako instrumentu walki politycznej. Nie przekonuje zatem krytyka abolicji indywidualnej z tego powodu, że ten rodzaj prawa łaski miałby „przede wszystkim podtekst polityczny”⁵. Dostrzegam w tym raczej argument „za”, a nie „przeciw” dopuszczalności abolicji indywidualnej jako gwarancji praworządności i demokracji. Zapewne można twierdzić, że jakoby nie istnieje ryzyko pojawiania się postępowań karnych z „podtekstem politycznym” czy wręcz „procesów politycznych” („spraw o charakterze politycznym”)⁶. Trudno byłoby przekonać o tym np. jednego z byłych ministrów sprawiedliwości, przeciwko któremu prowadzono liczne odpowiednio „nagłośnione” postępowania karne, nie wyłączając postępowania w kierunku odpowiedzialności konstytucyjnej – mimo dość oczywistego braku podstaw faktycznych i prawnych. Postępowania prowadzono, chyba tylko po to, aby ograniczyć jego aktywność polityczną i po pewnym czasie postępowania te bez rozgłosu umorzyć. Można jednak wskazać drastyczne przykłady spraw, które wszczęte z podobnych motywów trwają przez lata i być może zakończą się mniej szczęśliwie dla „niepoprawnych politycznie” oskarżonych, chyba że razem z „dobrą zmianą” po 2015r. zmienią się też kryteria „poprawności politycznej”.

II. Z procesowego punktu widzenia ułaskawienie abolicyjne stanowi negatywną przesłankę powodującą umorzenie postępowania (art. 17 §1 pkt 11 k.p.k.). Nie jest jednak oczywiste, czy ułaskawienie tego rodzaju jest przesłanką materialną czy mieszaną lub nawet formalną i czy ogranicza się w tym ostatnim wypadku do pozbawienia osoby ułaskawionej statusu oskarżonego (podejrzanego) a zatem do uchylecia skutków prawno Karnych ale wyłącznie procesowych, czy też sięga również zarzucanego jej przestępstwa, pozbawiając przestępstwo cech karalności w wyniku przebaczenia co immanentnie łączyło się z tradycyjnie pojmowanym prawem łaski o charakterze „amnestyjnym”. Z uwagi na obowiązywanie zasady domniemania niewinności umorzenie postępowania karnego przed wydaniem lub uprawomocnieniem się wyroku pozostawia kwestię winy otwartą. Domniemanie niewinności

nie zostaje obalone, a jeżeli w rzeczywistości ułaskawiony dopuścił się przestępstwa traci ono cechę karygodności, ułaskawienie działa jak przesłanka „mieszana”; jeżeli natomiast umorzenie postępowania jako następstwo ułaskawienia dotyczy osoby rzeczywiście niewinnej, akt łaski ogranicza się do zakazu karnoprosesowego rozstrzygnięcia o winie i do uwolnienia osoby ułaskawionej od stygmatyzującego dyskomfortu pozostawania pod niesłusznym zarzutem popełnienia przestępstwa określonego w postanowieniu o przedstawieniu zarzutów, akcie oskarżenia lub przypisanego w nieprawomocnym wyroku (ułaskawienie działa wówczas jak przesłanka negatywna formalna). W każdej zatem sytuacji w następstwie abolicji indywidualnej, inaczej niż w wypadku prezydenckiego ułaskawienia „amnestyjnego”, ułaskawiony oskarżony korzysta z domniemania niewinności, zarówno w znaczeniu prawnodowodowym lub szerzej – procesowym (art. 5 §1 k.p.k.) jak i konstytucyjnym (art. 42 ust. 3 Konstytucji RP).

III. Ułaskawienie abolicyjne może być zastosowane nie wcześniej, niż w fazie *in personam* postępowania przygotowawczego, choć nie wydaje się, aby ułaskawieniowa interwencja Prezydenta RP mogła okazać się celowa przed zakończeniem postępowania przygotowawczego. W sytuacjach ekstremalnych jednak, gdy postępowanie karne toczy się w sposób urągający zasadom prawa do obrony i humanizmu (np. gdy prokurator lub sąd ostentacyjnie i bezpodstawnie oddala wnioski dowodowe obrońcy), ponieważ organ procesowy ma - jak można domniemywać – wyłącznie na celu pognębienie oskarżonego jako przeciwnika politycznego oraz usunięcie go z życia publicznego (np. na 3 lata, gdy jest funkcjonariuszem publicznym, gdyż surowszej kary z art. 231 §1 k.k. wymierzyć nie można) ułaskawienie indywidualne może okazać się uzasadnione nawet przed zakończeniem śledztwa lub w toku rozprawy sądowej .

Oskarżony ułaskawiony w toku procesu przed wydaniem wyroku lub przed uprawomocnieniem się wyroku skazującego nie może zaskarżyć decyzji sądu o umorzeniu postępowania karnego, ponieważ nie istnieje możliwość zrzeczenia się dobrodziejstwa łaski. Proces karny staje się trwale niedopuszczalny w tym sensie, że abolicyjny akt łaski wyłącza w sferze procesowej możliwość rozstrzygnięcia co do istoty sprawy jako przesłanka bezwzględna. Brak *gravamen* czyni środek odwoławczy oskarżonego formalnie niedopuszczalnym, nawet wtedy, gdy oskarżony jest w rzeczywistości niewinny, umorzenie bowiem z powodu ułaskawienia nie oznacza uchylecia domniemania niewinności. Zapewne z tego powodu jego interes w uzyskaniu wyroku uniewinniającego nie podlega ochronie

prawnej. Na etapie postępowania apelacyjnego akt łaski spowoduje z reguły pozostawienie wniesionych apelacji bez rozpoznania. Sąd odwoławczy uchyla zaskarżony wyrok i umarza postępowanie karne. Akt łaski działa zatem retroaktywnie powodując niedopuszczalność postępowania karnego ze skutkiem wstecznym choćby nawet zaskarżony wyrok w chwili wydania nie był dotknięty żadną wadą uzasadniającą jego uchylenie w świetle innych podstaw odwoławczych. W praktyce akt abolicji indywidualnej stosowany po wydaniu wyroku, lecz przed jego uprawomocnieniem się powinien być wyrazem przekonania Prezydenta RP o niesłuszności wyroku skazującego i niewielkich szansach na korektę wyroku w trybie odwoławczym.

IV. Całkiem wyjątkowo, bowiem tylko w jednym zapewne wypadku, prawomocne orzeczenie sądu odwoławczego o umorzeniu postępowania z powodu ułaskawienia abolicyjnego może podlegać skutecznemu zaskarżeniu kasacją stron (art. 523 §4 pkt 1 k.p.k.), a każde prawomocne orzeczenie sądu kończące postępowanie – kasacją Ministra Sprawiedliwości – Prokuratora Generalnego lub Rzecznika Praw Obywatelskich (art. 521 §1 w zw. z art. 523 §4 pkt 2 k.p.k.). W szczególności skuteczna będzie kasacja tych podmiotów, gdy „rażące naruszenie prawa” jest uchybieniem przewidzianym w art. 439 k.p.k. i polega na błędnym uwzględnieniu przez sąd ułaskawienia w warunkach niedopuszczalności procesu z powodu, który czyni jednocześnie łaskę aktem bezprzedmiotowym. Takim powodem jest śmierć oskarżonego⁷ w toku procesu, poprzedzająca moment ułaskawienia. Jednakże inne negatywne przesłanki procesowe, nie wyłączając „materialnych”, nie stanowią przeszkody dla zastosowania abolicji indywidualnej, zwłaszcza jeżeli organy ścigania lub sąd prowadzą postępowanie mimo stwierdzenia negatywnych lub braku pozytywnych warunków dopuszczalności procesu.

W każdym wypadku natomiast niedopuszczalny byłby zarzut kwestionujący samo prawo Prezydenta RP do zastosowania abolicji indywidualnej; akty urzędowe Prezydenta, o ile spełnią warunki formalne przewidziane dla tego rodzaju aktów, nie podlegają bowiem ani kontroli merytorycznej Trybunału Konstytucyjnego, ani tym bardziej kontroli sądów sprawujących wymiar sprawiedliwości w sprawach karnych w myśl art. 175 ust. 1 konstytucji (Sądu Najwyższego, sądów powszechnych i wojskowych). Na tych samych zasadach – w wyjątkowej zatem sytuacji – mógłby prokurator zaskarżyć także postanowienie o umorzeniu postępowania sądowego wydane w I instancji, a pokrzywdzony – postanowienie o umorzeniu

postępowania przygotowawczego. W wyniku kontroli instancyjnej uległaby wówczas zmianie jedynie podstawa prawna umorzenia postępowania (art. 17 §1 pkt 5 k.p.k.).

Gdyby akt łaski wydany w formie postanowienia Prezydenta, nie- wymagający kontrasygnaty premiera (art. 142 ust. 2 w zw. z art. 144 ust. 2 i 3 Konstytucji RP), wykazywał braki formalne (np. nie zawierał podpisu Prezydenta) organ procesowy powinien zastosować *per analogiam* art. 120 §1 i 2 k.p.k. zwracając Kancelarii Prezydenta RP tenże dokument w celu uzupełnienia braku w terminie 7 dni.

PRZYPISY:

¹ W opublikowanej kilka lat temu monografii P.Rogosiński przytaczając z aprobatą argumenty kwestionujące dopuszczalność abolicji indywidualnej, wymienia jednak co najmniej kilkunastu autorów opowiadających się *de lege lata* za dopuszczalnością tej formy prawa łaski oraz niemiejszą liczbę jej przeciwników. Zob. R.Rogosiński, *Instytucja ulaskawienia w prawie polskim*, Warszawa 2009, s. 100.

² W szczególności na uwagę zasługują ważne choć dyskusyjne argumenty kwestionujące prawo Prezydenta do ulaskawienia abolicyjnego w artykule P.Kardasa i J.Gieźka, *Konstytucyjne podstawy prezydenckiego prawa łaski a możliwość stosowania tzw. abolicji indywidualnej*, *Palestra* 2016, nr 1-2, s. 21. Natomiast odmienny pogląd akceptujący prawo Prezydenta do stosowania abolicji indywidualnej przedstawił niedawno i przekonująco uzasadnił T.Grzegorzczak w kolejnym tomie *Systemu Prawa Karnego Procesowego. Dopuszczalność procesu*, t. IV, red. nac. P.Hofmański, red. M.Jeż-Ludwichowska, A.Lach, Warszawa 2015, s. 903-923.

³ Konstytucja RP z 1997r. pozbawiła Trybunał Konstytucyjny prawa ustalania powszechnie obowiązującej wykładni ustaw. S.Waltoś trafnie dostrzegł w tym unormowaniu zarzewie konfliktu między orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego i Sądu Najwyższego oraz problemy praktyczne w razie kolizji rozbieżnych wykładni. Zob. S.Waltoś, [w:] *Jednolitość orzecznictwa w sprawach karnych*, red. S.Waltoś, Kraków 1998, s. 12-13. Nie jest to jedyne konfliktogenne unormowanie w tej ustawie zasadniczej, co ujawnił ostatnio spór wokół Trybunału Konstytucyjnego, skrajnie upolityczniony przez obie strony konfliktu pod pozorem troski o przestrzeganie Konstytucji. Zob. też R.Kmiecik, *Uwagi krytyczne o trybie przygotowania i uchwalenia ustawy zasadniczej (w związku z uchwaleniem projektu Konstytucji RP z 16.I.1997r.)*, *Annales UMCS, sec. G, Ius, Lublin* 1997, vol. XLIV, s. 49. Krytykę projektowanych unormowań konstytucyjnych (m.in. dotyczącą sposobu wybierania sędziów Trybunału Konstytucyjnego) zawiera także artykuł M.Granata, *Status ustrojowy Trybunału Konstytucyjnego w projekcie Konstytucji RP*, *Annales UMCS, Sec. G., Ius, Lublin* 1997, vol. XLIV, s. 45 i n.

⁴ Zob. B.Wolniewicz, *Sądownicza erozja swobód demokratycznych (przyczynek do filozofii prawa karnego)*, *Annales UMCS, sec. G., Ius, Lublin* 2005/2006, vol. LII/LIII, s. 185. Na

uwagę zasługuje w Polsce bezkrytyczny stosunek oficjalnych gremiów prawniczych do ewidentnych błędów prawnych popełnianych przez Trybunał Konstytucyjny.

⁵ Zob. P.Rogoziński, op. cit., s. 103, który powołuje tu pogląd J.Grajewskiego [w:] *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 2008, s. 393.

⁶ Zdaniem T.Grzegorzcyka wyrażenie „sprawa o charakterze politycznym” brzmi niejasno ponieważ nie wiadomo o jaką „politykę chodzi”; wypada zatem wyjaśnić, że z pewnością nie chodzi o „politykę kryminalną”. Zob. T.Grzegorzcyk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, wyd. 6, Warszawa 2014, s. 1159. Sprawy „o charakterze politycznym” rozpoznaje przede wszystkim Trybunał Stanu (zob. P.Rogoziński, op. cit., s. 258). Nie znaczy to jednak że sprawy tego rodzaju nie mogą być rozpoznawane przed sądami powszechnymi, gdy oskarżonymi słusznie lub niesłusznie są osoby nie podlegające jurysdykcji Trybunału Stanu w myśl art. 198 Konstytucji (*a contrario*).

⁷ Tak trafnie P.Rogoziński, (op. cit., s. 259, s. 575), aczkolwiek uwagi autora dotyczą przesłanek postępowania ułaskawieniowego i ułaskawienia skazanego, a nie abolicji indywidualnej w toku procesu karnego, która – zdaniem autora – nie jest dopuszczalna.

Romuald Kmiecik